

Piątek
13 kwietnia
2018



GAZETA
Krakowska

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

www.brzesko.naszemiasto.pl, www.bochnia.naszemiasto.pl

Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl STR. 7

BOCHNIA
SZCZYPIORNIŚCI
PRZEGRALI
NA WŁASNYM
BOISKU, ALE...
JUŻ JUTRO
MAJĄ SZANSE
NA POPRAWĘ

PRZEDSZKOLE
NA MEDAL 2018

Wybierz z nami:

- najsympatyczniejszą grupę
- najlepsze przedszkole
- nauczyciela przedszkola



KATASTROFA SMOLEŃSKA TO JUŻ OSIEM LAT OD TRAGEDII

KOLAWIŃSKI MIESIĘCZNIE MOŻE STRACIĆ 2300 ZŁOTYCH

Pensje starostów, burmistrzów,
i wójtów mają stopnieć o 20 proc.
Tak PiS reaguje na sondaże **STR. 3**

Nawet po 2,5 tys. zł brutto mogą stracić nasi samorządowcy w wyniku odgórnej redukcji ich pensji. Zapowiedział ją prezes PiS Jarosław Kaczyński. Dla burmistrza Brzeska i Bochni, wójta gminy Bochnia, czy starosty bocheńskiego zmiana może być dotkliwa. W więk-

szości samorządowcy spokojnie reagują na zapowiedź szefa partii rządzącej. Jedynie starosta bocheński (PSL) nie kryje swojego oburzenia ingerencją w wysokość swojego wynagrodzenia. Uważa, że pracuje dużo i długo, dlatego zasługuje na 12 tys. zł brutto.

BRZESKO
Zmarł Kazimierz
Zając, uczestnik
I transportu do
KL Auschwitz

STR. 3

BOCHNIA
Sortownia nie taka
groźna? Szef firmy
Ekombud uspokaja
osiedle Smyków

STR. 2

BRZESKO
DOMOKRĄŻCY
OFEROWALI
SPRZĘT. PO ICH
WIZYCIE
DWIE KOBIETY
STRACIŁY KILKA
TYSIĘCY ZŁ!

STR. 2



PORZUCIŁA DZIENNIKARSTWO HODUJE ALPAKI

STR. 4

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

ILE POWINNI ZARABIAĆ NASI SAMORZĄDOWCY?

Komentarz

Tematem politycznych dyskusji stał się ostatnio postulat obniżenia pensji parlamentarzystów i samorządowców o 20 procent. Prezes PiS Jarosław Kaczyński zapowiedział go po tym, jak kazał ministrom rządu Zjednoczonej Prawicy oddać nagrody, które tak oburzyły opinię publiczną. Ściślej, przekazać je na rzecz Caritas, nie do budżetu państwa. Krytycy, w tym opozycja, widzą w tym reakcję na pikującą sondaż po wpadce z nagrodami. PiS zaczął bowiem sporo tracić.

Zapowiedź obniżania pensji samorządowcom i to w roku wyborów samorządowych nie jest wygodny dla tych ostatnich. W większości włodarze miast i gmin wypowiadają się w sposób wyważony. Sporadycznie słychać głosy krytyki.

Czy samorządowcy faktycznie zarabiają za dużo?

Przecież w niejednej prywatnej firmie można zarobić tyle samo, albo i więcej. A odpowiedzialność i narażenie na krytykę na stanowisku burmistrza lub wójta są ogromne.

Problem leży raczej w centralnym decydowaniu o sprawach samorządów, które z definicji, „same się rządzą”. Skoro to rada miasta lub gminy uchwała wynagrodzenie burmistrza lub wójta, dlaczego państwo miałoby wchodzić w jej kompetencje? W końcu są gminy, w których uposażenie włodarza dalekie jest od górnych widełek. W powiatach bocheńskim i brzeskim minimalne pensje to nieco ponad 9 tys. zł brutto, ale np. w Chrzanowie burmistrz zarabia 5760 zł, a wójt Rytra 6380 zł. I to bez regulacji z Warszawy.

Odgórnie obniżenie pensji samorządowców o 20 procent może przynieść inny skutek: odstraszyć potencjalnych kandydatów na stanowisko wójta lub burmistrza. Jeśli dwukadencyjność za 10 lat wyeliminuje wieloletnich włodarzy miast czy gmin, może się okazać, że najlepsi fachowcy będą woleli pracować spokojnie w firmie lub spółce za dużo wyższe wynagrodzenie. A samorządy staną się trampoliną do dalszych politycznych karier. ©©

BAROMETR



Carmen Sanz Garcia, nauczycielka z hiszpańskiej Walencji, dostała tytuł Honorowej Ambasadorki Królewsko-Górniczego Miasta Bochni. Od 38 lat uczy geografii i historii, a od ponad 10 lat realizuje współpracę pomiędzy bocheńskim Gimnazjum nr 1, obecnie Szkołą Podstawową nr 1 a szkołą średnią IES Penyagolosa w Castellon. Efekt to m.in. wymiana młodzieży: od 2007 roku wzięło w niej udział ponad 200 uczniów



Radni komisji rewizyjnej poraz kolejny nie dowiedzieli się, jak były koszty utrzymania stanowiska asystenta burmistrza Bochni. Andrzej Koprowski został zatrudniony na początku 2015 roku i był asystentem do jesieni 2017 roku. Po likwidacji tej funkcji w samorządach, został zatrudniony na zastępstwo na stanowisku podinspektora w wydziale promocji i rozwoju miasta

MÓWI SIĘ

“

Tworzenie enklaw mieszkań socjalnych jest niekorzystne. Kumulacja na jednym terenie rodzin z dużymi trudnościami, osób z dużymi problemami, powoduje degradację Norbert Paprota, szef Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bochni

”

“

Mija rok za rokiem, mija kadencja za kadencją, a nic się w sprawie kaendwójki nie dzieje. Póki co, rośnie gaj, liście wyrastają. Nie wiem na co oni czekają, na głęboką wiosnę? Eugeniusz Koniczny, radny miasta Bochni, o zwłocie w budowie obwodnicy pn.-zach.

”

SORTOWNIA NIE BĘDZIE SZKODZIĆ MIESZKAŃCOM OSIEDLA SMYKÓW

Rozmowa

Na os. Smyków w Bochni nie milkną rozmowy na temat powstającej sortowni. O tej budzącej kontrowersje inwestycji rozmawiamy z Mariuszem Skowronkiem, współwłaścicielem Ekombudu.

Mieszkańcy Smykowa nie chcą słyszeć o sortowni. Może mają rację?

Powstający zakład jest inwestycją potrzebną wszystkim mieszkańcom Bochni, niosącą dla nich wiele korzyści. Po pierwsze oszczędność wydatków, które w wypadku niedotrzymania poziomów recyklingu znacznie wzrosną. Dalej wpływ na ochronę środowiska, dbałość o przyszłe pokolenia, edukacja młodzieży i dzieci, które kiedyś jako osoby dorosłe, w sposób przemyślany, już na poziomie swojego gospodarstwa będą prowadzić mądrą segregację odpadów chroniąc w ten sposób środowisko naturalne. Oczywiście dochodzą do tego nowe miejsca zatrudnienia, bardzo ważny czynnik na bo-



Mariusz Skowronek, współwłaściciel Ekombudu, uspokaja mieszkańców

cheńskim rynku pracy. Jesteśmy dużym przedsiębiorstwem płacącym podatki na terenie Bochni. Nasza firma jest nastawiona na dialog i liczymy, że w procesie rozmów osiągniemy porozumienie.

A zatem sortownia czy produkcja kontenerów?

Jak wielokrotnie wspominałem, niezależnie od naszej firmy okoliczności zmusiły nas do zmiany planów biznesowych. Głównymi obawami mieszkańców są zagrożenia związane z oddziaływaniem nowo powstającego zakładu

na środowisko naturalne i jego ewentualna uciążliwość dla mieszkańców. Dlatego tak zdecydowanie pragnę podkreślić, że tego typu zagrożenia nie będą występować. Pragniemy zapewnić ludzi, że nowo powstająca inwestycja nie będzie miała ani negatywnego wpływu na naturalne środowisko, ani nie będzie też w żaden sposób uciążliwa dla mieszkańców. Jest ona budowana zgodnie z najwyższymi standardami i wymogami dotyczącymi bezpieczeństwa, a wszelkie prace związane z podziałem surowców oraz przeładunkiem będą się odbywały w nowoczesnych, zamkniętych halach.

Firma chyba straciła wizerunkowo?

Jesteśmy przekonani, że mimo ostatnich perturbacji nasza, budowana przez 27 lat, reputacja pozostanie nadal dobra. Jesteśmy otwarci na dialog i będziemy starali się osiągnąć konsensus.

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

„Powinien być tu plac na co najmniej dwieście samochodów”

Stanisław Wąs z powiatu brzeskiego o dworcu PKP w Brzesku



Bochnia-Lukla Wyprawa w Himalaje rozpoczęta. Szczepan i Sylwia już w Nepalu

W niedzielę Szczepan Brzeski i jego dziewczyna Sylwia Bajek wylecieli z Krakowa do Dubaju, a następnie do Nepalu. Teraz są już na trekkingu w kierunku

Everest Base Camp (5364 m n.p.m.). Przez większą część drogi aż do obozu 3 na poziomie 7200 m n.p.m. idą razem. Później Szczepan pójdzie na Everest, a Sylwia na sąsiedni Lhotse. Atak szczytowy planowany jest w połowie maja. (PMI)

Mieszkanki Brzeska straciły kilka tysięcy

Brzesko

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

Pomysłowość oszustów zdaje się nie mieć granic. W poniedziałek w Brzesku doszło do sytuacji, w której starsza kobieta i jej córka wpuściły do mieszkania dwie nieznajome. W efekcie gospodynie trafiły do szpitala.

W poniedziałkowe popołudnie policjanci dostali zgłoszenie o kradzieży pieniędzy w jednym z mieszkań na terenie Brzeska. Chodzi o kwotę kilku tysięcy złotych. Niecodzienne są jednak okoliczności, w jakich doszło do tego przestępstwa.

Jak ustalili policjanci, do drzwi mieszkania 84-letniej mieszkanki Brzeska zapukały dwie nieznane im kobiety, oferujące zakup sprzętu rehabilitacyjnego. Starsza kobieta mieszkająca wraz z córką zaprosiła je do środka. Co dziwne podczas pokazu sprzętu i zachwalania jego działania nieznajome poczęstowały domowniczkę przyniesioną przez siebie kawą i ciastkami - relacjonuje st. asp. Ewelina Buda, rzecznik brzeskiej policji.

Seniorka dała się przekonać i zdecydowała się na zakup sprzętu, wyciągając przy kobietach z szafki odpowiednią kwotę pieniędzy. - W trakcie spotkania 84-lotka źle się poczuła, a jej córka straciła przy-

tomność. Chwilę później z mieszkania zniknęły kobiety oferujące sprzęt, a wraz z nimi spora kwota pieniędzy - dodaje Ewelina Buda.

Pozostawione w takim stanie kobiety odnalazła w mieszkaniu krewna, która przyszła w odwiedziny. Natychmiast zaalarmowała policję. 84-lotka i jej córka trafiły do szpitala, na szczęście ich życiu nic nie zagraża. Mieszkanki Brzeska podejrzewają, że ich stan zdrowia pogorszył się po poczęstunku. Policjanci zabezpieczyli jego próbki do badań laboratoryjnych. Śledczy wyjaśniają teraz, czy mogły się w nich znajdować substancje, które wywoływały takie skutki.

Apelujemy do mieszkańców o rozwagę i rozsądek w kontaktach z nieznajomymi. Oszuści stosują różne metody, aby wyłudzić od nas pieniądze. Przestrzegamy przed łatwowiernością szczególnie osoby starsze, czy samotnie mieszkające - podsumowuje rzeczniczka brzeskiej policji. ©©

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 631 94 14

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Paweł Michalczyk

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paweł Michalczyk, Tomasz Rabjusz, Roman Kierosiński, Wojciech Salamon

BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Jerzy Sulowski
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński

PREZES:
Małgorzata Cetera-Bulka

DRUK:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Miłowice

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikodolki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Pieniądze w polityce



Ludwik Węgrzyn, Marek Bzdek i Grzegorz Wawryka mogą najwięcej stracić na zapowiedzi prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego

PIS UDERZY ICH PO KIESZENI

Bochnia-Brzesko

Tomasz Rabjasz
tomasz.rabjasz@gk.pl

Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński zapowiedział, że pensje parlamentarzystów i samorządowców zostaną obniżone.

Wkrótce portfele m.in. burmistrzów, wójtów czy starostów mogą się znacząco uszczuplić. Większość włodarzy z terenu powiatu bocheńskiego i brzeskiego spokojnie podchodzi do zapowiedzi prezesa PiS, zresztą wpływu na to nie mają. Nie brakuje jednak głosów krytyki tego pomysłu.

Ile mogą stracić włodarze?

Na razie nie wiadomo, o ile pensje samorządowców pójdą w dół. Jeśli będzie to 20 procent, jak ma być w przypadku posłów, to pensja wójta gminy Bochni Marka Bzdeka co miesiąc skurczy się o 2459 zł brutto. Zarabia on teraz 12 297 zł brutto. Chcieliśmy go prosić o komentarz, niestety nie odbierał od nas telefonu.

W podobnej sytuacji jest burmistrz Bochni (w jego przypadku wynagrodzenie zostałoby obcięte o 2346 zł brutto). Stefan Kolawiński otrzymywałby miesięcznie niewiele ponad 6 600 zł „na rękę”. Obecnie zarabia 11 730 zł brutto. Burmistrz na razie nie chce komen-

tować ewentualnej obniżki swojej pensji. - Jak będzie to wyglądało, pokaże czas - ucina.

Spokój przed możliwymi zawirowaniami z wynagrodzeniami zachowuje wójt gminy Drwinia Jan Pająk, który obecnie zarabia 10 360 zł brutto, a po wprowadzeniu limitów wynagrodzeń może otrzymywać o ok. 2 100 zł brutto mniej niż obecnie. - Nie mam wpływu na to, co zostanie w tej sprawie uchwalone. Bez względu jednak na podjęte decyzje, dostosuję się do nich. To rozwój mojej gminy jest dla mnie najważniejszy, a nie pensja. Jan Pająk podkreśla, że bez względu na wszystko chce nadal piastować funkcję wójta.

Podobne zdanie ma burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, który zarabia 12 185 zł brutto miesięcznie. - W wyborach startowałem po to, aby zrobić coś pożytecznego dla mojej małej Ojczyzny, a nie dla pieniędzy, które były ostatnią rzeczą, o jakiej myślałem - przekonuje. Jego pensja po wprowadzeniu limitów wynagrodzeń mogłaby spaść do kwoty 9 748 zł brutto.

W podobnym tonie wypowiada się także wójt gminy Lipnica Murowana Tomasz Gromala, którego miesięczna pensja to 9 022 zł brutto, co jest najmniejszą kwotą spośród wszystkich przedstawicieli gmin w powiecie bocheńskim

WARTO WIEDZIEĆ

SKŁADOWE PENSJI SAMORZĄDOWCÓW

Na pensje przedstawicieli samorządów składa się: wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny, tzw. dodatek specjalny oraz dodatek za wieloletnią pracę. O tym, ile zarabia przedstawiciel miasta, gminy czy powiatu, decyduje rada gminy, powiatu lub sejmiku województwa. Kwota nie może być wyższa niż siedmiokrotność tzw. kwoty bazowej, czyli w tym roku 12 525 zł. Do tego limitu nie wlicza się jednak tzw. „trzynastek” wynoszących 8,5 proc. rocznego wynagrodzenia i nagrody jubileuszowej (od 75 proc. miesięcznej pensji po 20 latach pracy do 400 proc. po 45 latach pracy).

NAJWYŻSZA I NAJNIŻSZA PENSJA

Z burmistrzów i wójtów z powiatu bocheńskiego i brzeskiego najwięcej zarabia wójt gm. Bochnia Marek Bzdek (12 297 zł brutto), a najmniej wójt gm. Lipnica Murowana Tomasz Gromala (9 022 zł brutto).

i brzeskim. - Nie mamy możliwości podejmowania decyzji o naszych pensjach, więc pozostaje tylko przyjąć godnie to, co zostanie nam przedstawione i działać dalej na rzecz rozwoju naszych lokalnych środowisk - mówi Tomasz Gromala. Po obniżeniu pensji o 20 procent zarabiałby 7 218 zł brutto, co „na czysto” daje niespełna 5100 zł.

Na razie o potencjalnych obniżkach swoich zarobków nie myśli także wieloletni wójt gminy Szczurowa Marian Zalewski, który ma inne zmartwienie. - Mam tylko nadzieję, że obniżenie wynagrodzeń nie będzie dotyczyło urzędników, a w szczególności kadr kierowniczych - zaznacza.

Starosta bocheński krytyczny

Zdecydowanie mniej przychylnie nastawiony do ewentualnych zmian w płacach samorządowców zapowiedzianych przez Jarosława Kaczyńskiego jest starosta bocheński Ludwik Węgrzyn, który obecnie zarabia 12 297 zł brutto. - Jest to bardzo dziwna, a wręcz kuriozalna sytuacja. Temat ten pojawił się, kiedy członkowie rządu otrzymali po brali nagrody, a karę za to być może będą musieli ponieść samorządowcy.

Zaznacza, że wynagrodzenie, jakie obecnie otrzymuje, wcale nie jest wygórowane ze względu choćby na odpowiedzialność tej funkcji. ©©

Przetrwał to piekło, bo był złotą rączką

Tarnów-Brzesko

Paweł Chwał
p.chwal@gk.pl

Miał jedynie 16 lat, kiedy wpadł w ręce gestapo i z 727 innymi więźniami wyruszył z Tarnowa w pierwszym transporcie do niemieckiego obozu śmierci Auschwitz.

Zmarły kilka dni temu Kazimierz Zając był najmłodszym więźniem z pierwszego transportu. Do samej śmierci nie wiedział, za co tak naprawdę został w maju 1940 roku aresztowany, osadzony w tarnowskim więzieniu, a następnie wywieziony do Auschwitz.

- Był harcerzem i chodził na co dzień w mundurze harcerskim - mówi Ryszard Lis, przyjaciel zmarłego.

Gdy ktoś doniósł Niemcom, że w Brzesku harcerze mieli szukać broni zakopanej przez żołnierzy polskich, znalazł się w grupie aresztowanych.

- Nigdy bym nie przypuszczał, że do domu wrócę dopiero po pięciu latach - wspominał Zając.

Jak większość uczestników pierwszego transportu, nie wiedział, dokąd jedzie i co go czeka. - Powiedziano nam, że jedynym wyjściem z tego miejsca jest droga przez komin krematoryjny. Nie wiedzieliśmy, co myśleć, jak otrząsnąć się z tego, wydawać by się mogło, koszmarnego snu. To jednak nie był sen, ale brutalna rzeczywistość - opowiadał.

Kazimierz Zając miał więcej szczęścia niż inni więźniowie. Ponieważ jego ojciec był ślusarzem, zgłosił się do pracy w obozowym warsztacie. Praca była pod dachem. - Był prawdziwą złotą rączką, a to zapewniło mu w miarę dobre traktowanie przez oprawców - opowiada Ryszard Lis.

Ręce zdrząły mu podczas pracy raz, kiedy osobiście przyszedł do niego Gerhard Palitzsch

- jeden z największych katów obozu, esesman, który miał na sumieniu tysiące ludzkich istnień. Chciał, aby Zając wykonał mu nową kopertę ochronną na złoty zegarek.

- Położył koło niego pistolet, żeby Kazimierz miał świadomość tego, iż jeśli coś popsuje, to musi liczyć się z tym, że dostanie kulę w głowę - mówi Lis. Esesman jednak nie użył broni, a jeszcze pochwalił go za wykonanie koperty.

Kazimierz Zając spędził w Auschwitz ponad cztery lata, później został przeniesiony do obozu w Buchenwaldzie, gdzie doczekał wyzwolenia. Do rodzinnego Brzeska wrócił po kilkunastu dniach marszu. Po wojnie skończył studia ekonomiczne. Pracował m.in. w browarze Okocim, brzeskim

Powiedziano nam, że jedynym wyjściem z tego miejsca jest droga przez komin krematoryjny

Kazimierz Zając

magistracie oraz Fabryce Opakowań Blaszaných. Zawsze chętnie spotykał się z młodzieżą, aby dzielić się wspomnieniami z życia w obozie.

- Jedzenia dostawaliśmy za dużo, aby umrzeć, a za mało, aby żyć. Bywało tak, że kawałek buraka gonił drugi w całym kotle - mówił często do młodych ludzi. Dopóki sił mu starczało, co roku uczestniczył w tarnowskich obchodach rocznicy I transportu. Zmarł w wieku 94 lat. Jego pogrzeb odbędzie się dzisiaj o 14 w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku. Po odejściu Kazimierza Zająca został już tylko jeden uczestnik I transportu. To pochodzący z Krakowa 96-letni Kazimierz Albin. ©©



Jedzenia dostawaliśmy za dużo, aby umrzeć, a za mało, aby żyć - wspominał 4 lata życia obozowego Kazimierz Zając

Rzuciła robotę w telewizji, żeby hodować alpaki

Paweł Michalczyk
redakcja@gk.pl



Czchów

Przez prawie 30 lat pracowała w TVP. Była świadkiem, jak kolejne ekipy polityczne kładły łapę na publicznych mediach, przejmując nad nimi pełną kontrolę. W końcu się wypaliła, porzuciła karierę i osiadła na wsi. Teraz mówi, że znalazła swoje miejsce na ziemi. Maskromne gospodarstwo, na którym zaczęła hodować... alpaki.

- Dużo „zawdzięczam” Jarosławowi Kaczyńskiemu - ironizuje Ewa Godlewska-Jeneralska. - Najpierw był czas, żeby urodzić dziecko, a potem żeby się wyprowadzić w miejsce, które się kocha. W moim wypadku absolutnie... dobra zmiana.

Ekipa z PiS, mąż poseł z SLD

Pierwsze kroki stawiała jako reporterka, później była prezenterką i wydawcą. Zaczynała w Wiadomościach w TVP1. Do Panoramy zaprosił ją Sławomir Zieliński, jeden z prezenterów programu. - Wyciągnął mnie z Wiadomości, całe życie będę mu za to wdzięczna - wspomina. Przekonuje, że pracowała w telewizji z dużym zaangażowaniem. - To była moja pasja, dziś to wiem na pewno. Ale po 30 latach czułam już zmęczenie pracą po 16 godzin dziennie.

Do porzucenia dotychczasowego stylu życia skłoniły ją rozszady w mediach publicznych.

W latach 2005-2007, czyli za rządów PiS, była w związku z posłem SLD, co nie było mile widziane u jej mocodawców. - Los chciał, że zaszłam w ciążę i nie byli w stanie mnie usunąć - mówi pani Ewa.

Do telewizji wróciła tuż przed końcem pierwszej kadencji PiS. Z wydawcy „awansowała” na telefonistkę. - Nie mam nic przeciwko telefonistkom, ale wydawało mi się, że po tylu latach umiem coś więcej, niż rozmawiać przez słuchawkę.

Gdy PiS stracił rządy w wyniku przedterminowych wyborów, władzę w mediach publicznych przejęła ekipa PO-PSL.

- Wróciły inne czasy. Czy normalne? W Telewizji Polskiej to dyskusyjne - przyznaje.

Decyzja o odejściu z telewizji w niej dojrzała. Zapadła jeszcze przed wygranymi przez PiS wyborami w 2015 roku. - Nie miałam złudzeń, moja dalsza praca w tych warunkach nie miała sensu. Wiedziałam, że w żaden sposób nie dojdę do porozumienia z ludźmi z nowego rozdania - mówi pani Ewa.

Krytycznie ocenia kierunek, w jakim poszły zmiany w mediach publicznych za prezesa Jacka Kurskiego. - Dziś już wiemy, że chodziło o to, by przejąć je kompletnie: Telewizję Polską, radio. W tym rzucie „poległo” wielu dziennikarzy. Jest filmik „40 ofiar nowej TVP”, jestem tam naprawdę w doborowym gronie.

Jednak nie tylko polityka skłoniła ją do rezygnacji z pracy dziennikarskiej. Wiedziała, że za mało czasu poświęca dorastającej córce. Zosia ma już 11 lat.



Ewa Godlewska od czterech lat mieszka w Czchowie, gdzie razem z mężem prowadzi gospodarstwo. To tam hoduje alpaki

- Uznałam, że to słabe macierzyństwo. Bo nie dość, że późne, to jeszcze w asyście gosposi, niani i pana od angielskiego. Dziecko pytało: „Mamusiu, przyjdiesz dzisiaj po mnie do szkoły?”. A ja nie mogłam, bo tak absorbująca była ta praca - wyjaśnia.

Wtedy powstał pomysł przeprowadzki do Czchowa w powiecie brzeskim, gdzie miała dom rodziców. Nigdy tam nie mieszkała, ale sielankową okolicę znad Jeziora Czchowskiego dobrze знаła z wakacyjnych pobytów. Na miejscowym cmentarzu leżą jej przodkowie.

Marzenia się spełniają

W 2014 roku wraz z mężem Sławomirem i córką przeprowadzili się do Czchowa. Długo zastanawiała się, czym teraz powinna się

zająć. Pewna była tylko tego, że zacznie zupełnie nowe życie. A start, jak się okazało, był szalony. Pewnego dnia przeglądając strony internetowe, natknęła się na fotografię z alpakami. To właśnie te futrzaste zwierzęta podobne do lam miały w niedługej przyszłości zawładnąć jej sercem i umysłem.

W Czchowie Jeneralscy wydzielili 4-hektarową działkę, porośniętą sędziwymi jabłoniemi. Trzy miesiące później do Czchowa przyjechały zamówione przez nią alpaki z Chile. Siedem sztuk, które stanowiły podstawę dla obecnego stada, liczącego dziś 19 uroczych zwierzątek.

I tak ostatecznie zrodził się pomysł na agroturystykę. W sezonie funkcjonuje tam Alpaca Beach, lifestyle'owa knajpka,

zorganizowana pod namiotem. Została pomyślana jako miejsce dla rodzin z małymi dziećmi. Zamiast krzesła są leżaki, które można rozstawić w dowolnym miejscu pod drzewem.

Pani Ewa w swym „Jaśkowym Sadzie” planuje uruchomić alpakoterapię. Chce zrobić specjalny kurs. Nawiązała już kontakt z psychologami, którzy chcieliby prowadzić takie zajęcia. Tym bardziej że do czchowskiej zagrody przyjeżdżają szkoły z dziećmi niepełnosprawnymi. - Widać, że kontakt między alpakami i tymi dziećmi jest naprawdę szczególny. Nawet alpaki, które na co dzień nie dają się dotykać i są płochliwe, podchodzą do tych dzieciaków i dzielnie znoszą tarmoszenie.

Faktycznie, w ciągu naszej rozmowy alpaki ciągle nam towarzyszą. Po ich zachowaniu widać, że już wiosna, bo obserwujemy pierwsze zaloty półrocznego samca. Pani Ewa przedstawia mi całe stado. - Czarna, Szara, Ramona, Lala, Lilka, Miśka, Szefowa. Potem, jak już się rodziły nasze dzieciaki, miały imiona na daną literę. W pierwszym roku na „a”, czyli mamy naszego Antaika, Alpinkę, Abstysię, była jeszcze Andzia - wylicza właścicielka.

Ta ostatnia odeszła po nagłej chorobie. - Miała 2 lata i okropnie tego żałuję, bo była przytulakiem. Odchorowaliśmy i odpłakaliśmy to wszyscy.

Do rozmnażania wykorzystywane są samce, sprowadzane z zewnątrz. - W tym roku nasz Antaiek dorósł wreszcie do roli ojca, mam nadzieję, że poradzi

sobie ze znaczną liczbą swoich współmieszkanek - uśmiecha się.

O Baśce napisał „Pudelek”

Zwierzęta są zarejestrowane w Polskim Związku Hodowców Alp. Każde jest zaczipowane.

- Są pod opieką miejscowego weterynarza, który bardzo się przejął i cały czas się wspólnie uczymy - podkreśla nasza rozmówczyni.

Wszystko to sporo kosztuje, ale 2017 rok był pierwszym, gdy alpaki z Czchowa zaczęły na siebie zarabiać.

Węlna z tych zwierząt należy do najdroższych na świecie. Nie uczuła. Robi się z niej kołdry, poduszki, koce dla niemowląt, ale również czapki, szaliki, rękawiczki. Węlna najwyższego gatunku znajduje się na grzbiecie zwierzęcia (tzw. welon). Można ją rozpoznać po charakterystycznym karbowaniu przy samej skórze. To z takiej wełny wykonuje się elementy ubrań. Taką wełnę ma właśnie samica - Banialuka. Ile alpaki, tyle rodzajów wełny. - Mam jedną alpaka, Szarą, której wełna jest szorstka jak szczotka do toalety, ale za to rodzi piękne dzieci z pięknym włosiem - wyjaśnia kobieta. - Bacha z kolei robiła furorę za sprawą Kamila Durczoka, który zrobił sobie z nią zdjęcie i opublikował je w portalu społecznościowym. Publikację podchwycił Pudelek.

Ewa Godlewska promienieje ze szczęścia. - Mijają cztery lata, jak się tutaj zagnieździłiśmy. Gdy mnie ktoś pyta, czy było warto, odpowiadam: „Żałuję, że tak późno”. To kompletnie inne życie... ©©

REKLAMA

**BUDYNEK UŻYTKOWY
NA SPRZEDAŻ**

BRZESKO, 340 m²
☎ 603 111 909

899 000 zł

Miesięczny zysk z tytułu najmu całego obiektu - 8600 PLN NETTO
100% wynajętej powierzchni - rentowność 8 lat

008234097

**NIERUCHOMOŚĆ
BIUROWO-USŁUGOWA**

400 m²

980 000 zł

75% wynajętej powierzchni
- rentowność 7 lat

REKLAMA

008252879

Fundusze Europejskie Program Regionalny

MAŁOPOLSKA

Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Szpital Powiatowy w Limanowej
Imienia Miłosierdzia Bożego
realizuje

**Bezpłatne badania
kolonoskopowe w znieczuleniu**

w ramach projektu

**„Promowanie profilaktyki raka jelita grubego
wśród osób aktywnych zawodowo na terenie
powiatu bocheńskiego, brzeskiego,
limanowskiego i nowotarskiego”**

Szczegółowe informacje oraz rejestracja
pod numerem telefonu

18/33-01-750

ul. Piłsudskiego 61, 34-600 Limanowa

www.szpitallimanowa.pl

e-mail: kolonoskopia@szpitallimanowa.pl

BIURA OGŁOSZEŃ

KRAKÓW
ul. Starowiślna 2
tel. 12 422 20 12, 12 421 94 10

NOWY SĄCZ
ul. Kochanowskiego 14
tel. 18 449 66 30

GORLICE
ul. 3 Maja 10
tel. 18 353 04 91

TARNÓW
ul. Kochanowska 1A
tel. 14 631 94 20

OŚWIĘCIM
Rynek Główny 1
tel. 33 844 73 73

CHRZANÓW
ul. Sokota 4
tel. 32 624 01 77

GAZETA Krakowska

WADOWICE
pl. Jana Pawła II 8
tel. 33 873 17 78

„PRZEDSZKOLE NA MEDAL” - AKCJA JUŻ RUSZA

Tomasz Rabjasz
tomasz.rabjasz@gk.pl



Już dziś rusza wspólna akcja „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego”, podczas której wybierzemy przedszkole roku, najlepszego nauczyciela przedszkola oraz najsympatyczniejsze grupy przedszkolaków.

Głosowanie odbywa się osobno w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu oraz we wszystkich powiatach Małopolski. Na uczestników naszej akcji czeka

mnóstwo niezwykle cennych i atrakcyjnych nagród.

O tym, jak dzieci czują się w przedszkolu, nie decyduje jednak wyłącznie otoczenie, w którym spędzają czas. Najważniejsze nie są też zabawki, place zabaw, czy pomoce edukacyjne. Kluczową rolę odgrywają opiekunowie dzieci. Dlatego w ramach naszej akcji w miastach i powiatach przyznamy też tytuły Nauczyciela Przedszkola Roku.

Głównymi bohaterami naszej akcji będą jednak dzieci. W pod koniec kwietnia do gazety dołączymy specjalny dodatek z pamiątkowymi zdjęciami grup przedszkolnych.



Wyróżnimy nie tylko nauczycielkę roku, ale i przedszkole

POWIAT BOCHEŃSKI

Nauczyciel Przedszkola Roku

Aby zgłosować wyslij na nr 72355 SMS o treści: PN.X gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej

333. Agata Gajewska, Miejskie Przedszkole nr 1, Bochnia
334. Aneta Gardias, Przedszkole w PSP nr 7, Bochnia
335. Anna Łata, Publiczne Przedszkole Stoneczko, Cichawka
336. Anna Zdebska-Sroka, NP Bajkowa Kraina, Kobylec
337. Barbara Maciejowska, Zespół Szkolno-Przedszkolny, Łazy
338. Ciocia Marysia, Mali Einstein Przedszkole i Żłobek, Bochnia
339. Dorota Tabor, Niepubliczne Przedszkole Bajkowa Kraina, Kobylec
340. Ilona, PS im. Św Urszuli Ledóchowskiej, Lipnica Murowana
341. Joanna Bożek, Przedszkole Niepubliczne Tęcza, Ispina
342. Karolina Gardias, Przedszkole w PSP nr 7, Bochnia
343. Karolina Michalczyk, Mali Einstein Przedszkole i Żłobek, Bochnia
344. Kinga Górka, NP Jaś i Ola Idą Do Przedszkola, Kamionna
345. Magdalena Styczeń, Przedszkole Niepubliczne Tęcza, Ispina
346. Maria Kukła, NP Jaś i Ola Idą Do Przedszkola, Kamionna
347. Maria Łukasik, Publiczne Przedszkole, Trzciana
348. Maria Topolska, Mali Einstein Przedszkole i Żłobek, Bochnia
350. Renata Krzyżak, PS im.Św Urszuli Ledóchowskiej, Lipnica Dolna

Przedszkole Roku

Aby zgłosować wyslij na nr 72355 SMS o treści: PL.X gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej

404. Przedszkole Gminne im. Adama Mickiewicza, Baczków
405. Domowe Przedszkole, Bochnia
406. Mali Einstein Przedszkole & Żłobek, English Preschool, Bochnia
407. Miejskie Przedszkole nr 2, Bochnia
408. Miejskie Przedszkole nr 3, Bochnia
409. Miejskie Przedszkole nr 4 „Cztery pory roku”, Bochnia
410. Miejskie Przedszkole nr 5, Bochnia
411. Miejskie Przedszkole nr 6, Bochnia
412. Niepubliczne Przedszkole „Mały Odkrywca”, Bochnia
413. Niepubliczne Przedszkole Baśniowa Kraina, ul. Brzeska 19, Bochnia
414. Niepubliczne Przedszkole „Migdałowe Przedszkole”, Bochnia
415. Ochronka Parafii Św. Pawła Apostoła, NP, Bochnia
416. Ochronka Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDN, NP, Bochnia
417. Przedszkole Lokomotywa, ul. Trudna, Bochnia
418. Przedszkole nr 1, os. Niepodległości, Bochnia
419. Przedszkole Specjalne dla dzieci z upośledzeniem SOSW, Bochnia
420. Przedszkole w PSP nr 7, ul. Jakubowskiego 12, Bochnia
421. Publiczne Przedszkole, Bogucice
422. Publiczne Przedszkole, Borek
423. Gminne Przedszkole, Brzeźnica
424. Publiczne Przedszkole „Stoneczko”, Cichawka
425. Gminne Przedszkole, Cikowice
426. Publiczne Przedszkole w Dąbrowce z O. Zamiejsc. w Bratucicach
427. Przedszkole Samorządowe, Drwinia
428. Przedszkole Samorządowe, Dziwien
429. Gminne Przedszkole, Gawłów
430. Przedszkole Niepubliczne „Tęcza”, Ispina
431. Publiczne Przedszkole, Jodłówka
432. Przedszkole Jaś i Ola, Kamionna
433. Przedszkole Kubuś Puchatek, Kierlikówka

434. Niepubliczne Przedszkole Bajkowa Kraina, Kobylec
435. Publiczne Przedszkole, Krzczów
436. Niepubliczne Przedszkole, Leszczyna
437. Przedszkole Samorządowe, im. Św. Urszuli, Lipnica Murowana
438. Publiczne Przedszkole, Łapanów
439. Gminne Przedszkole, Łapczyca
440. Publiczne Przedszkole, Łazy
441. Klub Malucha u Ani, Łąka Górna 355, Łąka Górna
442. Przedszkole Samorządowe, Mikuszowice
443. Gminne Przedszkole, Nieszkowice Małe
444. Przedszkole, Nieszkowice Wielkie.
445. Przedszkole, Nowy Wiśnic
446. Ochronka Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP, Niepubliczne Przedszkole, Okulice.
447. Zespół Szkół Gminnych - Przedszkole, Proszówki.
448. Przedszkole Samorządowe, Rajbrot
449. Przedszk. Niep. Ochronka Św. Józefa SS. Służebniczek, Rzezawa
450. Publiczne Przedszkole, Rzezawa
451. Gminne Przedszkole, Siedlec
452. Publiczne Przedszkole Integracyjne, Sobolów
453. Przedszkole, Stanisławice.
454. Przedszkole, Stary Wiśnic
455. Przedszkole Samorządowe, Świniary.
456. Przedszkole, Trzciana
457. Publiczne Przedszkole „Tęczowe Przedszkole”, Zbydniów
458. Przedszkole Publiczne, Żegocina

POWIAT BRZESKI

Nauczyciel Przedszkola Roku

Aby zgłosować wyslij na nr 72355 SMS o treści: PN.X gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej

351. Alicja Grzymek-Niec, NP Uniwerek Malucha im. św. Jana Pawła II, Iwkowa
352. Alina Wiśniowska, Przedszkole Bajka, Brzesko
353. Anna Piech, NP z O. Integr. im. Św. Siostry Faustyny, Brzesko
354. Anna Zachara, NP z O. Integr. im. Św. Siostry Faustyny, Brzesko
355. Barbara Kupiec, NP z O. Integr. im. Św. Siostry Faustyny, Brzesko
356. Bogumiła Jedynak, PP nr 4 im. Jana Brzechwy, Brzesko
357. Bożena Sacha, Publiczne Przedszkole, Łysa Góra
358. Bożena Świerad, PP nr 10 im. Jana Pawła II, Brzesko
359. Edyta Skóra, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2, Brzesko
360. Ewa Hajduk, NP Uniwerek Malucha im. św. JP II, Iwkowa
361. Ewelina Papuga, NP Tańczące Nutki, Brzesko
362. Iwona Węgrzyn, PP nr 4 im. Jana Brzechwy, Brzesko
363. Łucja Grzymek, NP Uniwerek Malucha im. św. JP II, Iwkowa
364. Marta Duda, Publiczne Przedszkole, Bielcza
365. Marta Repetowska, NP Uniwerek Malucha im. św. JP II, Iwkowa
366. Milena Słowik - Berky, Publiczne Przedszkole nr 1, Jadowniki
367. Monika Hebda, Oddział Przedszkolny w PSP, Sufczyn
368. Natalia Motak, NP Uniwerek Malucha im. św. JP II, Iwkowa
369. Natalia Żurek, Zespół Szkolno-Przedszkolny przy PSP nr 2, Brzesko
370. Paulina Baniowska, NP Uniwerek Malucha im. św. JP II, Iwkowa
371. Paulina Korta, Niepubliczne Przedszkole Cypisek, Brzesko
372. Paulina Kostuch, NP Delfinek z oddziałem integracyjnym, Gnojnik
373. Sabina Kluska, PP im. J. Tuwima, Porąbka Uszewska

W ramach prezentacji grupy przedszkolnej w internecie będzie można zamieścić nie tylko zdjęcia, lecz także filmiki prezentujące np. występy grupy. W głosowaniu zostaną wybrane najsympatyczniejsze grupy przedszkolne.

Przedszkola, które w każdym mieście i powiecie zdobędą najwięcej głosów, otrzymają m.in. dyplom potwierdzający zdobycie tytułu Przedszkole Roku 2018, voucher na promocję przedszkola na łamach „Gazety Krakowskiej” lub „Dziennika Polskiego” o wartości 3000 złotych, zestaw materiałów edukacyjnych marki STARPAK zawierają-

cych np. bibułę marszczoną, bloki techniczne, farby akwarelowe, kleje w sztyfcie, kredki ołówkowe, nożyczki, pastele olejne, temperówki, zestawy pędzli oraz zeszyty papierów kolorowych. A to oczywiście nie wszystkie nagrody.

Wszelkie szczegóły dotyczące regulaminu i sposobu głosowania w plebiscyie znajdują się m.in. na stronie internetowej: <http://www.gazeta.krakowska.pl/plebiscyty/przedszkole-na-medal>.

Na zgłoszenia kandydatów do naszej akcji czekamy do 23 kwietnia. Głosowanie natomiast potrwa do 23 maja, do godz. 21. ©©

374. Sylwia Osetek, PP z O. Integr. Im. Św. Siostry Faustyny, Brzesko
375. Teresa Zachara, PP z O. Integr. Im. Św. Siostry Faustyny, Brzesko

Przedszkole Roku

Aby zgłosować wyslij na nr 72355 SMS o treści: PL.X gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej

459. Publiczne Przedszkole, Bielcza
460. Zespół Szkolno-Przedszkolny, Publiczne Przedszkole, Biesiadki
461. Publiczne Przedszkole, Biskupice Melsztyńskie
462. Publiczne Przedszkole, Borzęcin
463. Publiczne Przedszkole nr 7, Brzesko
464. Niepubliczne Przedszkole Językowe „Fikander”, Brzesko
465. Niepubliczne Przedszkole Tańczące Nutki, Brzesko
466. Niepubliczne Przedszkole z O. Integr. im. Św. Siostry Faustyny, Brzesko
467. Przedszkole Bajka, ul. Stawowa 4, Brzesko.
468. Przedszkole Cypisek, W. Jagiełły 5A, Brzesko.
469. PN Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMPNP, Brzesko
470. Przedszkole Specjalne Król Maciuś Pierwszy, Brzesko.
471. Publiczne Przedszkole nr 1, Brzesko.
472. Publiczne Przedszkole nr 10 z Oddziałem Integracyjnym, Brzesko
473. Publiczne Przedszkole nr 3, Brzesko.
474. Publiczne Przedszkole nr 4, im. Jana Brzechwy, Brzesko.
475. Publiczne Przedszkole nr 9, Brzesko.
476. Zespół Szkolno-Przedszkolny, im. Ignacego Łukasiewicza, Brzesko
477. Publiczne Przedszkole, Czychów
478. Publiczne Przedszkole, Dębno
479. Niepubliczne Przedszkole „Delfinek”, Gnojnik
480. Publiczne Przedszkole, Gnojnik
481. Publiczne Przedszkole, Iwkowa
482. Uniwerek Malucha, Niepubliczne Przedszkole im. św. Jana Pawła II, Iwkowa
483. Publiczne Przedszkole nr 1, Jadowniki
484. Niepubliczne Przedszkole Stacyjkowo, ul. Klonowa 1, Jasień
485. Ochronka Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP, Jasień
486. Publiczne Przedszkole, Jurków
487. Zespół Szkół i Przedszkola Publiczne Przedszkole, Lewniowa
488. Przedszkole Publiczne, Łoniowa
489. Przedszkole Publiczne, Łysa Góra
490. Przedszkole Publiczne, Maszkienice
491. Publiczne Przedszkole Parafialne, Mokrzyka
492. Publiczne Przedszkole, Porąbka Iwkowska
493. Przedszkole Publiczne, im. Juliana Tuwima, Porąbka Uszewska
494. Publiczne Przedszkole, Poręba Spytkowska
495. Publiczne Przedszkole, Przyborów
496. Przedszkole Niepubliczne „Mały Polski Geniusz”, Sufczyn
497. Publiczne Przedszkole im. Św. Jana Pawła II, Szczepanów
498. Komunalne Przedszkole Publiczne, Szczurowa
499. Ochronka Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP, Niepubliczne Przedszkole, Szczurowa
500. Publiczne Przedszkole, Tymowa
501. Publiczne Przedszkole, Uszew
502. Komunalne Przedszkole Publiczne, Uście Solne
503. Przedszkole Żłota Rybka, Wola Dębińska
504. Publiczne Przedszkole, Wola Dębińska
505. Ochronka Zgromadzenia Sióstr Służebniczek BDNP, Zaborów
506. Publiczne Przedszkole w Żłotej, Żłota

W 8. rocznicę katastrofy smoleńskiej bochnianie wzięli udział w Marszu Pamięci z Bazyliki pod pomnik

Bochnia

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

We wtorek w Bochni uczczono pamięć 96 ofiar, które zginęły tragicznie 10 kwietnia 2010 roku w drodze na uroczystości w Katyniu.

Jak co roku, uroczystości rozpoczęły się mszą św. w Bazylice św. Mikołaja. Po niej uczestnicy nabożeństwa przemaszzerowali przez Planty Salinarne i cmentarz przy ul. Orackiej pod pomnik katyński w pobliżu Ronda Ofiar Katynia i alei „dębów pamięci”.

Pomnik odsłonięto 13 kwietnia 2010 roku, w 70. rocznicę mordu NKWD. W kolejnych latach na jego ścianach umieszczano tablice z nazwiskami ofiar NKWD, związanych z Bochnią poprzez urodzenie lub służbę. Miejsce to stało się celem corocznym marszów, upamiętniających ofiary katastrofy smoleńskiej.

Głos zabrali Ireneusz Sobas, szef bocheńskiego PiS-u, burmistrz Stefan Kolawiński oraz Teofil Wojciechowski, były burmistrz w latach 1990-1998, członek kolegium IPN w latach 1999-2006. Następnie delegacje złożyły kwiaty. ©©



Uczestnicy Marszu Pamięci przeszli z Bazyliki św. Mikołaja przez Planty Salinarne. Nie zabrakło sztandarów i flag



Kondukt przemaszzerował również przez zabytkowy cmentarz przy ul. Orackiej, powstały w 1787 roku, wcześniej niż Powązki



Teofil Wojciechowski w emocjonalnych słowach podkreślał potrzebę rozliczenia winnych zbrodni katyńskiej



Pomnik ma cztery tablice z nazwiskami ofiar zamordowanych przez NKWD w Katyniu, Charkowie i Miednoje



Przed ołtarzem Bazyliki św. Mikołaja ustawiono zdjęcie śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii



W uroczystościach rocznicowych pod Pomnikiem Katyńskim wzięły udział m.in. delegacje młodzieży z bocheńskich szkół



Delegacje uczestniczące w uroczystościach złożyły kwiaty pod Pomnikiem Zbrodni Katyńskiej. Nie zabrakło przedstawicieli samorządów, szkół, NSZZ Solidarność i organizacji patriotycznych. Organizatorem był Ireneusz Sobas, szef PiS w Bochni

Szczypiorniści nie wykorzystali atutu swojego boiska w Bochni

Piłkarze ręczni

Roman Kieroński
tamow@gk.pl

W kolejnym meczu rozgrywek o mistrzostwo II ligi - finałowej grupy „mistrzowskiej” (najlepszych zespołów dwóch grup w rundzie zasadniczej) piłkarze ręczni Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji nie wykorzystali atutu własnego boiska.

Podopieczni trenera Marcina Bożka przegrali 28:31 (15:15) spotkanie z drużyną Akademickiego Związku Sportowego UJK z Kielce i po raz pierwszy w obecnym sezonie stracili przodownictwo.

Początek spotkania był niezwykle zacięty i wyrównany. Do 21 minuty żadnej z drużyn nie udało się wywalczyć większej przewagi niż jeden gol. Na tablicy wyników widniał rezultat remisowy 11:11. „Akademicy” z Kielce w ciągu najbliższych minut zdobyli pod rząd trzy bramki i objęli prowadzenie 14:11. Gospodarze rzucili się jednak do odrabiania strat i w 26 minucie doprowadzili do kolejnego remisu 14:14. W ostatnich minutach pierwszej połowy bramkę dla kielczan zdobył jeszcze Mirosław Curyło, odpowiedział celnym rzutem Mateusz Rogóż i obie drużyny schodziły na przerwę, remisując 15:15.

Po zmianie stron lepiej drugą połowę rozpoczęli bocheńscy szczypiorniści. Po bramkach najbardziej doświadczonego zawodnika Marcina Janasa, po 36 minutach spotkania prowadzili 18:16. Goście po dwóch rzutach Bartosza Wójcika po raz kolejny doprowadzili do remisu 18:18. Raz jeszcze bramkarza drużyny gości pokonał, jak się okazało, najsukuteczniejszy zawodnik gospodarzy Marcin Janas i bocheński zespół objął prowadzenie, niestety w tym spotkaniu po raz ostatni. Szczypiornistom MOSiR-u przydarzył się niestety fatalny przestój. Drużyna gości w ciągu kilku minut zdobyła aż siedem bramek, straciła w tym czasie tylko jedną i w 48 minucie prowadziła 25:20. Gospodarze odpowiedzieli trafieniami Mateusza Zubika i Łukasza Urbanowicza i doprowadzili do stanu 22:25. Na kolejne zmniejszenie strat kielecki zespół już nie pozwolił. Na dziesięć minut przed końcem prowadził już 27:22. W końcówce podopieczni trenera Marcina Bożka zdobyli jeszcze pięć bramek, ale trzy trafienia kielczan zapewniły im końcowy sukces i zdobycie cennych trzech punktów.

W drużynie MOSiR-u grali: Tomasz Węgrzyn i Jarosław Gut w bramce oraz: Marcin Janas - 6 goli, Mateusz Zubik 5, Michał Dobrzański 3, Mateusz Bujak 1, Filip Pach 2, Wojciech Dziedzic 5, Łukasz Urbanowicz 2, Mate-

WARTO WIEDZIEĆ

POZOSTAŁE SPOTKANIA

Orzeł Przeworsk- Padwa Zamość 27:29, VIVE II Kielce - Wisła Sandomierz 28:27, SMS ZPRP Kielce - AZS Politechnika Świętokrzyska 25:24. Tabela II ligi - grupa mistrzowska: 1. Padwa Zamość - 11 spotkań 25 pkt.; 2. MOSiR Bochnia - 10/22 pkt.; 3. AZS UJK Kielce - 9/20 pkt.; 4. Wisła Sandomierz - 10/20 pkt.; 5. PGE VIVE II Kielce - 10/13 pkt.; 6. AZS Politechnika Świętokrzyska Kielce - 9/9 pkt.; 7. Orzeł Przeworsk - 10/6 pkt.; 8. Szkoła Mistrzostwa Sportowego Związku Piłki Ręcznej w Polsce - Kielce - 9/2 pkt.

TERMINARZ ROZGRYWEK

14 kwietnia (sobota) godz. 19: MOSiR Bochnia - MKS Padwa Zamość.
21 kwietnia (sobota): Wisła Sandomierz - MOSiR Bochnia.
13 maja (niedziela): MOSiR Bochnia - AZS Politechnika Świętokrzyska Kielce.
20 maja (niedziela): AZS UJK Kielce - MOSiR Bochnia.
Ligowe spotkania w Bochni rozgrywane są w hali sportowo-widowskiej przy ul. Poniatowskiego.

usz Rogóż 4, Tomasz Wolnik, Przemysław Mucha, Hubert Pamuła, Paweł Waśniowski, Marcin Jakubowski i Iwo Stopczyński. Kierownik drużyny: Maciej Haber, trener odnowy biologicznej Maciej Hamuda.

- Spodziewaliśmy się trudnego spotkania i takie ono było - powiedział trener Marcin Bożek. Bocheński szkoleniowiec zadowolony był jedynie z poprawy wykonywania będących wcześniej mankamentem rzutów karnych. Tym razem czterokrotnie z linii siedmiu metrów skutecznie trafiał Wojciech Dziedzic. Nie wystarczyło to jednak do odniesienia zwycięstwa z dobrze dysponowanym rywalem. Potknięcie MOSiR-u wykorzystali szczypiorniści Padwy Zamość. Po wygranej w Przeworsku zmienili bocheński zespół na fotelu lidera. Nad drużyną MOSiR-u mają aktualnie trzy punkty przewagi, ale rozegrali jedno spotkanie więcej. W najbliższej kolejce, już w sobotę w Bochni dojdzie do meczu na „szczyt” właśnie pomiędzy drużynami MOSiR-u i Padwy. Będzie to spotkanie praktycznie o sześć punktów. Zwycięstwo gospodarzy pozwoliłoby powrócić im na pierwsze miejsce w ligowej tabeli. Szczypiorniści liczą więc na sukces i gorący doping swoich wiernych kibiców.

©©



Judo Medale w imprezach międzynarodowych dla bochnian

Złote medale w V Wielkopolskim Międzynarodowym Turnieju Judo w Suchym Lesie wywalczyły reprezentantki MOSiR-u Bochnia Maja Twardowska w wadze 48 kg oraz Wiktorija Żabczyńska (63 kg). Z brązowymi medalami wrócili Oliwia Wątopek (52 kg) i Damian Pławewski (60 kg). Na piątym miejscu ukończyli rywalizację Mikołaj Filippek (46 kg) i Igor Dziadowiec (42 kg). W Międzynarodowym Pucharze Polski Juniorek i Juniorów trzecia była Julia Gut (70 kg), a piąte lokaty wywalczyli Wiktorija Żabczyńska (66 kg) i Mateusz Pławewski.

(KIER)

Koszykówka Bochnia ponownie stolicą młodzieżowego basketu

Od 12 do 14 czerwca potrwa Finał Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Wezmą w nim udział dziewczęta urodzone w roku 2002 i młodsze.

(KIER)



Koszykówka Półfinały Mistrzostw Polski Juniorek także w Bochni

Koszykarki MOSiR-u będą gospodarzami półfinałowego turnieju MPJ. W turnieju od 27 do 29 kwietnia ich rywalkami będą zespoły: GTK Gdynia, MKKS Katarzynki Toruń i UKS Trójka Żyrardów. Podopieczni trenerów Rafała Sroki i Macieja Starowicza awans do półfinałów zapewniły sobie dzięki drugiej lokacie wywalczonej w ćwierćfinałach rozegranych także we własnym mieście. W turnieju w Poznaniu zagrają: AZS Gorzów Wielkopolski, Politechnika Szkoła Gortata Gdańsk, Korona Szkoła Gortata Kraków i Enea Poznań. W Sosnowcu MPPK Sokołów Podlaski, Basket SMS Aleksandrów Łódzki, MUKS Poznań i Zagłębie Sosnowiec. W turnieju w Pabianicach: Ślęza Wrocław, KKS Olsztyn, Piomar Brzeg i Multis Multum Pabianice. Awans wywalczyły dwa najlepsze zespoły z każdego półfinału.

(KIER)

Sport szkolny Walczone o mistrzostwo gminy w kręglach klasycznych

Reprezentanci SP nr 2 i Gimnazjum nr 2 z Brzeska zwyciężyli w klasyfikacji drużynowej rozegranych na obiektach BOSiR-u Mistrzostwach Gminy Brzesko. Uczestnicy imprezy oddawali po 40 rzutów do tzw. kręgki pełnych. W kategorii podstawówek kolejne lokaty zajęły: 2. SP nr 3 Brzesko, 3. SP Mokrzyska, 4. SP nr 1 Jadowniki, 5. SP nr 2 Jadowniki. Drugie miejsce w rywalizacji gimnazjalistów zajęli uczniowie Gimnazjum nr 1 w Brzesku, trzecie Gimnazjum Jadowniki, czwarte Gimnazjum Katolickie Brzesko.

(KIER)

Siatkówka Mistrzowski tytuł reprezentantów I LO w Bochni

Uczniowie I LO zwyciężyli w zorganizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji powiatowych zawodów w siatkówce chłopców rozgrywanych w ramach Licealiady Młodzieży Szkolnej. Zwycięski zespół będzie reprezentował powiat w zawodach rejonowych. W spotkaniach półfinałowych ekipa I LO pokonała 2:0 (20:5, 20:11) reprezentację Zespołu Szkół nr 3 z Bochni, a drużyna Zespołu Szkół nr 1 z Bochni wygrała także 2:0 (20:14, 20:12) z II LO z Bochni. W meczu o trzecie miejsce: II LO Bochnia - ZS nr 3 Bochnia 2:0 (25:20, 25:20). W spotkaniu finałowym: I LO Bochnia - ZS nr 1 Bochnia 2:0 (25:13, 25:14). Na piątym miejscu ukończyli rywalizację reprezentanci Zespołu Szkół z Żegociny, na szóstym - uczniowie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego z Łapanowa. Puchary i dyplomy ufundowało Starostwo Powiatowe w Bochni.

(KIER)

Piłkarze Udana inauguracja sezonu młodzież z MOSiR-u

W inauguracyjnym meczu ligi okręgowej młodzików piłkarze Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji z Bochni pokonali lokalnego rywala - swych rówieśników z Okocimskiego Brzesko 3:1 (0:0). Po wyrównanej pierwszej połowie, w drugiej wprowadził pierwszy zdobyli bramkę goście po strzale Kamila Płońskiego, ale szybko do remisu doprowadził Filip Styrna. Kolejne gole zdobyli Paweł Palej i Maksymilian Rachwał i przesądziło o wygranej swej drużyny prowadzonej przez trenera Mirosława Sobieszczyka. Podziałem punktów zakończyło się wyjazdowe spotkanie bocheńskiej drużyny z Unią w Tarnowie. Podopieczni trenera Marcina Leśniaka zremisowali swój mecz 2:2. Bramki dla MOSiR-u zdobyli Dominik Lech i Kacper Więcek.

(KIER)



Szczypiorniści MOSiR-u po przegranej stracili przodownictwo. Ale jest jeszcze szansa, jutro powalczą o powrót na fotel lidera

krzyżowka panoramiczna: ... nosi tam jedzenie; wrowka pa-
noramiczna: Chcemy dużo ciepła; krzyżówka z hasłem: Wiosna
ciepła jak lato; jojka: dzbanek; szyfr: „Ziemską apokalipsę”; logo-
gryf: Miasto powiatowe; krzyżówka A-Z: emigracja; szyfrogram:

Diabet zawsze diablem zostanie.